

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 19 Kwietnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 8 kwietnia.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, WIELKI XIĄŻE JEGOMOŚĆ MICHAŁ, zawczora rano powrócił do tutejszej stolicy (*J. d. S. P.*)

— Dnia 5 t. m. przybył tu z *Tulczyna*, liczący się po artylleryi, jenerał major *Bibikow 2gi*.

— Wczora wyjechał z tutejszej stolicy do *Tyflisu*, orszaku *J. C. M.* jenerał major, XIążę *Dothoruki 2gi* (*R. I.*)

DONIESIENIE O DZIAŁANIACH WOJENNYCH ODDZIELNEGO KORPUSU KAWKAZKIEGO, z dnia 15 marca. (z Ruskiego Inwalida.)

Główno-Dowodzący Oddzielnym Korpusem Kaukaskim przesłał Cesarzowi JEGOMOŚCI szczegółowe opisanie oblężenia i obrony twierdzy *Achalcychu*, od 20 lutego do 4 marca, w brzmieniu następującem:

Od jesieni roku zeszłego biegały pogłoski, o znakomitych przygotowaniach Turków, które robione były na rozkaz nalegający Sułtana, ażeby odebrać napowrót *Achalcych*, cobykolwiek to kosztować miało. Woyska, przeznaczone do uskuteczenia tego zamiaru, poruczone były dowództwu *Achmeda-Beka Adżarskiego*, który, dla zachęcenia do spełnienia tego przedsięwzięcia, wyniesiony został na dostojność Baszy *Achalcychskiego* i otrzymał znakomitą sumę na zaciągnięcie woysk. Środek ten, nadzieja rabunku i czynna pomoc seraskiera arzerumskiego, pomogły do zebrania liczne go woyska, złożonego z *Adżarów, Lewancow, Łazow* i innych narodów gorallow, które ze wszech stron napłynęły, w liczbie około 20,000 ludzi.

Pomimo ostrego zimna i głębokich śniegów, któremi góry pokryte były, dnia 20 lutego o godzinie 4tej z północy wpadli oni ze wszech stron na przedmieście *Achalcychu* i z szybkością do nieuwierzenia rzucili się do szturm, uderzając razem z północnej, wschodniej i zachodniej strony fortecę na przestrzeni więcej jak pół wiorsty: przeskoczyli mur zewnętrzny, zastępujący palisady, przystawili drabiny i w wielu miejscach kusili się wleźć na mury. Garnizon z zimnem mężstwem razit nieprzyjaciela ręcznym ogniem, umyślnie przysposobionymi kamieniami, granatami i bombami: lecz dopiero o świcie odstąpili, zostawivszy mnóstwo trupów pod murami twierdzy. A tym czasem, część woysk tureckich zasadziła się w pobliskich domach, i do twierdzy strzelała, druga zaś miasto rabować zaczęła. Waleczny garnizon, złożony z dwóch niekompletnych batalionów półku mojego imienia, jednej kompanii półku chersonńskiego grenadyerskiego i setni półku Kozaków Dońskich *Siergiejewa*, widząc zuchwałość nieprzyjaciela i litując się nad losem mieszkańców chrześcian, którzy podpadli całej jego arogności, pałał żądzą zrobienia wycieczki. Dla narażenia się nad tem, naczelnik twierdzy i paszaliu, Jenerał major XIążę *Bebutow*, zwołał radę wojenną z PP. Oficerów sztabowych i dowódców rotnych; ale zgodnie z opinią sztabskapitana *Horaczki*, który artylleryą dowodził, postanowiono, wycieczek nie przedsiębrać, gdyż przy niedostateczności garnizonu w porównaniu do sił nieprzyjaciela, skutek byłby zupełnie niepewny.

Widząc mężny opór oblężonych, nawet po doświadczoney stracie, nie odważając się ponawiać szturm, Turcy rozpoczęli formalne oblężenie ze szczególniejszą zgręcznością: obwarowawszy się w bliższych domach przedmieścia, i przegrodziwszy wszystkie ulice zawalami o 25 sążni od wałów twierdzy, sypali nieustanny ogień z taką zgręcznością, że nawet wewnątrz cytaelli było kilku ludzi ranionych; dwie przez nich urządzone baterye postawione były, jedna przy kościele katolickim, a druga na przedmieściu zachodniem przy wieży *Kaja-Dag*, ale przewybornem działaniem naszej artylleryi bez ustanku zmuszeni byli do milczenia; bomby zaś, często przez nieprzyjaciela rzucane, zrzędały w twierdzy widoczną szkodę. Korzystając z bliskości niektórych domów od murów, Turcy poprowadzili z nich trzy miny; kusili się także odjąć oblężonym wodę: d. 24 urządziwszy do tego szanice na brzegu rzeki pod skałą, zakrytą przez artylleryą twierdzy, zaczęli dosyć pomyślnie działać przeciwko niewielkiej wieży, która przykrywała drogę do wody. Podporucznik półku mojego imienia *Łacynnikow*, ze 30stą żołnierzami postany był przepędzić Turków. Obszedłszy ich skrycie przez skały, wypuścił do szaniców kilka granat ręcznych; i w tymże czasie z wieży, zastaniającej drogę ku wodzie, zrobiona była wycieczka. U Turków, zagrożonych tym sposobem od frontu i z tyłu, nastąpiło zamieszanie. Waleczny Podporucznik *Łacynnikow* uderzył na bagnety, opanował szanice, skłócił część obronę ich stanowiących, a resztę gonit do samego prawie przedmieścia.

W nocy z 26go na 27my lutego oblegający usypali szanice wzdłuż całego przeciwnego brzegu rzeki, skąd strzelali do chodzących po wodę, którą oblężeni zmuszeni byli brać w nocy; druga zaś pokryta droga do wody, dla trudności podniesienia, zostawiona była na ostatni przypadek. Mocny ogień naszej artylleryi nie mógł wypędzić uporczywego nieprzyjaciela z tych szaniców, zastanianych przezeń grubym przedpiersieniem.

Oblężeni ze swej strony bardzo wiele szkodzili nieprzyjacielowi działaniem artylleryi i celnymi wcale blizkiej odległości wystrzałami, zakrywając się workami, nasypami piaskiem. Wystrani byli, również tajemnie, ludzie dla zrobienia pożaru na przedmieściu, ale to nie miało należytego skutku. Turcy, pomimo niezmierny straty, nie traciли odwagi i robili widoczne przygotowania do nowego szturm; w wielu miejscach zrobili oni wyłomy w ścianie murowanej, zastępującej palisadę, ażeby swobodnie mogli iść do szturm.

Dnia 1 marca *Achmed-Basza* domagał się poddania twierdzy, uwiadamiając, iż może ją zdobyć, pokładając nadzieję na swoich minach: gdyż jedna z nich, podprowadzona pod północno-zachodnią wieżę twierdzy, była już skończona i zasadzona ośmiu pudami prochu. Jenerał-Major XIążę *Bebutow*, przewidziawszy to, w miejscach tych, gdzie można było supponować, że są miny, rozłożył rezerwy i użył wszelkich środków do odparcia nieprzyjaciela w zdarzeniu wysadzenia. Garnizon, pomimo zaciętości Turków, pokazywał wzorową waleczność: w ustawicznem oczekiwaniu szturm, prawie bez zmiany, wśród wilgotnego

i zimnego powietrza, niżsi wojownicy na murach twierdzy, przepędzali słotne nocy; z tém wszystkim, w przeciagu 12sto-dziennego oblężenia nie tylko nie było chorych, lecz przeciwnie stabi, pasując się ze swemi siłami, równie, jako i inni, zostawali na służbie. Jenerał-Major *Xiąże Bebutow* wszędzie ożywiał broniących się osobistą obecnością. Komendant podpółkownik *Dreszern*, który dowodził wojskom w wyższej części twierdzy, podpółkownik zaś *Klugen* w niższej, oraz dowodzący artylleryą Sztabs-Kapitan *Horaczko*, pomagali głównemu Naczelnikowi niezmordowaną swoją czynnością i czunością; i wogólności, wszyscy PP. Sztabs-i Ober-Oficerowie, przykładem swoim dodając serca swym podwładnym, odznaczali się gorliwością i nieustraszoną odwagą.

Dnia 2 marca, *Achmed-Basza* znowu ostatecznie się domagał poddania twierdzy, oświadczając, iż positek, który szedł jej na pomoc, pobity został przez brata jego w wąwozie Barżomskim; lecz garnizon, poczytując to za rzecz niepodobną, przekonał się tylko, że wojsko positkowe już blisko i powszechna wszystkich odwaga jeszcze się bardziej powiększyła; wiadomość atoli o zbliżeniu się wojsk naszych nie była jeszcze w twierdzy otrzymana; gdyż żaden z wystanych wielu podjazdów nie mógł do niej przybyć.

Dnia 4 marca, zrana, postrzeżone było burzenie się między nieprzyjacielskimi wojskami, rozłożonemi na przedmieściu: krzyk i nieład zwiastowały zamiar odstąpienia. Z twierdzy rozwinięto mocny ogień na ulice miasta, a o świcie większa część wojsk nieprzyjacielskich już je opuściła. Jenerał-Major *Xiąże Bebutow* z 5 rotami półku swego imienia, i 2 działami wyszedł z twierdzy. Turcy zajmowali jeszcze w ulicach zawąły przed bramami, lecz natychmiast zostali z nich wyparci; znowu kusili się stawić opór na baterji przy k.ściele katólickim, chcąc zabrać z sobą artylleryą; lecz, przepędzeni bagnetami naszych żołnierzy, zostawili dwa działa i dwie chorągwie. O dwie wiorsty od miasta, na przeprawie przez rzekę zostawił *Achmed Basza* dwa działa i 300 dzielnych strzelców, którzy zasiedli za kamieniami. Waleczna piechota nasza znowu natarła bagnetami, i nieprzyjaciel rzucił się do ucieczki, zostawiając nam w zdobyczy obadwa działa; jeńców zabrano w tej rozprawie tylko 75, gdyż trudno było wstrzymać zawziętość żołnierzy, rozjątrzonych wściekłością Turków przeciwko chrześcijanom będącym w mieście, czego byli sami widzami z murów twierdzy. Scigać dalej uciekających poczytał Jenerał-Major *Xiąże Bebutow* za rzecz niepożyteczną, gdyż potrafili już umknąć na góry i zupełnie się rozproszyli: przeto powrócił do miasta, gdzie dosyć jeszcze było Turków, którzy się zamknęli w domach. Wystane przeciw nim komendy musiały bagnetami wybijac drzwi niektórych mieszkań, inne zaś domy, z przyczyny zropaczanego oporu nieprzyjaciela, oddane były płomieniom.

Wysłani dla postrzegania nieprzyjaciela kozacy w liczbie 12 i 6 oficerów, przyprowadzili kilkunastu jeńców, i uwiadomili, iż nie było widać Turków na 12 wiorst od twierdzy.

O godzinie 3 z południa, miasto zupełnie oczyszczone zostało z nieprzyjaciela, ale i mieszkańców nie zostało. Mahometanie wcześniej się z niego oddalili; chrześcijan zabrali w niewolę, a wielu przyptaciło życiem, opierając się isć za nieprzyjacielem. Uratowało się nie więcej, jak 700 chrześcijan, którzy potrafili skryć się w twierdzy, przy samém wpadnięciu nieprzyjaciela. Podczas wracania ich do miasta, zdarzył się nowy przykład litościwości żołnierza rossyjskiego. Każdy pospieszał pomagać, czém mógł tylko, nieszczęśliwym tym zniszczonym ludziom. W tymże czasie zbliżyła się do miasta straż przednia oddziału positkowego, pod wodzą półkownika *Burcow*: wle dyto dowiedziano się o przyczynie spiesznego odwodu Turków. Ci zamierzali stawić opór w wąwozie przed *Acchurem*, lecz Półkownik *Burcow* zręcznym manewrem obszedł ich i zmusił porzu-

cić nader mocną pozycyą. Uwiadomiony o tém *Achmed-Basza*, nie odważył się z wojskiem, znużonóm przez oblężenie, wydać bitwy polowej, i odstąpił.

Strata nieprzyjacielska bardzo wielka. Wszystkie ulice, każdy dom, napełnione były trupami: w ogóle rachują zabitych i ranionych Turków do 4000, co istotnie być mogło, gdyż z twierdzy wystrzelono z armat 3583 razy; rzucono rękami z murów 1354 bomb i granat, oraz wystrzelono 72,880 ładunków karabinowych, w bardzo bliskiej odległości. Z naszej strony, w całym przeciagu oblężenia, zabito 24 ludzi rang niższych; raniemi: chersońskiego półku grenadyerów Porucznik *Andrejew* i półku mego imienia chorąży *Wojnicz-Sanożeczki* 2gi; rang niższych 52; dostali kontuzji: podporucznik artylleryi *Kruhtow* i kommissyoner 10 klasy *Xiąże Giedroyć*, który dowodził, w czasie oblężenia, dwiema baterjami ośmio działowemi, i 14 ludzi rang niższych.

Przy tém razem, Hrabia *Paskiewicz Erywański* donosi Cesarzowi Jęomości o porażce trzytutalnego Baszy Trapezontu, *Keja-Ogli*, przez oddział dowodzącego w Imerecyi i Guryi Jenerał-Majora *Hesse*.

Basza ten, z 8000 korpusem, przyprowadzonym częścią z Trapezontu, a częścią zebrany w Batumie i miejscach okolicznych, rozłożył się między miastem *Kintryszami* a twierdzą *Nikolajewską*, umocniwszy swój oboz i zrobiwszy na jego przedzie 5 zawąły, na wązkiej drodze, idącej między lasem a morzem. Zamiarem jego było oczekiwać w tej pozycji przybycia 10tysięcznego korpusu, który szedł mu na positek z Trapezontu, iżby potem, z połączonemi zastępami zająć Guryą.

Jenerał-Major *Hesse* odważył się uprzedzić nieprzyjaciela. Zjednoczywszy część swego oddziału, z 1200 ludzi piechoty i 1300 milicyi guryjskiej, z 6 działami, wyszedł, dnia 5 marca, z *Nikolajewskiej* twierdzy i postępował brzegiem morskim, rozkazawszy milicyi, aby szła wyższą drogą, przez las prowadzącą. Pierwszy zawal turecki był atakowany z taką szybkością i natarczywością, że przerażony nieprzyjaciel rzucił się do ucieczki, porzuciwszy ostatnie dwa zawąły, i skrył się w ufortyfikowanym obozie, sporządzonym z mocną obroną, między gęstym, błotnistym lasem a morzem.

Oddział nasz był przywitany mocnym ogniem nieprzyjacielskim, i przez 4 godziny ciągle trwała zacięta bitwa. Nakoniec, Jenerał-Major *Hesse*, robiwszy baterją, która działała skutecznie granatami i kartaczami, rozkazał zdobyć oboz szturmem, co też zostało spełnionem tak przez piechotę, jako i przez milicyą z odznaczającą się walecznością i mężstwem. Wyparty z okopów nieprzyjaciel, porzuciwszy wszystko, co miał i mnóstwo broni, spieszną ucieczką uratował się od zupełnego zniszczenia. Strata jego w zabitych i ranionych wynosi do 1000 ludzi; z naszej strony nieznaczna: utraciliśmy w zabitych: 1 officera, 3 szlachty milicyi guryjskiej i 36 ludzi rang niższych; liczba ranionych wynosi do 150 ludzi.

Milicya guryjska w tém zdarzeniu odznaczyła się szczególniejszą gorliwością, i wyrównywając w waleczności wojskom rossyjskim, nie mało się przyczyniała do pomyślnego skutku tej rozprawy.

(Journal d'Odessa.)

Jenerał-Adjutant hrabia *Pahlen* uwiadamia, że garnizon twierdzy *Żurży*, od dnia 4 do 10 marca, kilkakrotnie wychodził z twierdzy bez żadnego pokuszenia się na nasze przedpoczy.

Podług wiadomości od podjazdów, wysłanych za *Kamczik*, i od przybyłych z *Konstantynopola* dwóch łodzi greckich, flotta tam uzbrojona wezmie kierunek ku odnodze *farosskiej*; chociaż to niepewna, ale wszystkie środki ostrożności są przedsięwzięte. Warownie *Syzopolu* prawie są ukończone i mogą wytrzymać atak przewyższającego w siłach nieprzyjaciela.

Dowiedziawszy się, że wieś Enikioy, nad samą rzeką Kamczikiem, zajęta jest przez nieprzyjaciela, Jenerał Rot rozkazał Jenerał-Majorowi Kuprjanowemu uczynić dotarcie aż do niej. Wyślane w nocy na 13 marca dwa bataljony i 50 Kozaków, pod dowództwem półkownika 37 półku strzelców *Sachnowskiego*, napadły na tę wieś; z liczby znajdujących się w niej Turków, siedmiu zabito, dwóch wzięto w niewolę, dalsi ratowali się ucieczką; z naszej strony zabity jeden szeregowy. Zniszczywszy wieś, oddział tegoż dnia powrócił.

Jenerał Rot pisze, że Kontr-Admirał *Kumani*, dla utrzymania nieprzyjaciela na wszystkich punktach, w oczekiwaniu napadu z naszej strony, i dla przeszkodzenia przez to połączeniu sił jego, dla jakiegokolwiek przedsięwzięcia przeciw Syzopolowi, wyruszył, dnia 11 marca, z powierzoną jemu eskadrą ku Achiollo. Miążkość wody nie dozwoliła naszym okrętom liniowym podejść bliżej, jak na 2½ wiorsty; kanonada do miasta, rozwinięta z płaskich statków, miała w odpowiedzi działanie 15 armat. Garnizon w Achiollo rozciągał się już do 5000 ludzi.

Niepodobieństwo, dla miążkości wody, zbliżenia się do miasta w celu wylądowania i niepogoda, która się zaczęła dnia 12, zmusiły Kontr-Admirała *Kumani*, po mocney kanonadzie do nieprzyjacielskich baterii i tej części miasta, gdzie są rozłożeni turcy, powrócić do portu Syzopolskiego.

W tej rozprawie z naszej strony zabito 5 rang niższych, a raniono 16.

Odessa dnia 3 kwietnia.

(z tejże gazety.)

Od dnia 30 marca do 3 kwietnia, przybyło do Odessy z portów tureckich, przez Rosyą zawojowanych, 12 okrętów od skarbu zafraktowanych. Licząc od 1 stycznia, weszło dotąd okrętów 119.

Wszystkie wiadomości, morzem i lądem tu dochodzące, w tém są zgodne, że w Konstantynopolu codziennie większy cierpią niedostatek, nie tylko zboża i ryżu, ale też w ogóle zapasów żywności. Mięso płacą tam już 5 lewków za oko (2 ruble za 3 funty). Jest to cena niezmiernie wysoka na Konstantynopol.

Syzopol, dnia 22 marca.

(Wyjątek z prywatnego listu).

Wszystko tu u nas jest pomyślnie i dobrze: oczekujemy jeszcze 1500 ludzi wojska z Warny; dokąd wyszły okręty *Marya* i *Parmen*. Temi dniami ukończono u nas jeden szaniec na 500 ludzi z ośmią działami; dla gruntowności roboty może się on nazwać twierdzą, i w żaden sposób szturmem go wziąć nie można. Wewnątrz porobione są gruntowne koszary, w których cały garnizon wygodnie się mieści. Położenie Syzopolu jest wcale piękne: na rozciągłości 15 wiorst wznoszą się trzy rzędy gór, zarosłych lasem; lecz strona ku południowi zasadzona jest winnicami. Liczba domów rozciąga się do 500; mieszkańców: Greków i Bulgarów do 2000; port bardzo dobry, wygodny: okręty zbliżać się mogą do brzegu na wystrzał kartaczowy. Przytém, ze wszystkich stron od wiatrów dostatecznie zasłoniiony. Turcy całą uwagę zwrócili na Burgos, Achiollę i Messembryę. We wsi Agilli, w odległości 5 godzin od Achiolli, znajduje się *Hussein Basza*, żeby w potrzebie, wszystkim tym 3 punktom mógł dać pomoc. W tej chwili przybył do nas z *Inady* okręt turecki, naładowany kulami armatnimi, 32 i 34-funtowego kalibru. Szyper jest Grek, i przy wietrze pomyślnym, puścić się prosto do nas, do Syzopolu; pierwszy zaś uwiadomił dowódcę brygi *Ganimedes*, kapitana lejtnanta *Uszakowa*, który wypłynawszy ztąd, zbliżał się już był do Inady, że tam są jeszcze dwa okręty, również naładowane kulami. (J. d' Od.).

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

W Tczewie woda wiślana wezbrała d. 9 kwietnia do 25 stop wysokości: w tymże samym czasie przerwała groblę o 1½ mili od miasta i zalała całe tamtejsze Żuławy; niektóre domy po sam dach zanurzone są w wodzie; spustoszenie bezprzykładne; liczba ofiar tego strasznego żywiołu jeszcze niewiadoma. Od *Turunia* do *Kwidzyna* został w 7 miejscach wał *Wisty* przerwany. Data tych wypadków wskazuje, że one nastąpiły jeszcze przed wylewem *Narwy*. Także biegają wieści, iż później około 12,000 ludzi na Żuławach życie miało utracić.

Słychać, iż Kupcy tutejsi odbyli posiedzenie, w celu naradzenia się nad sposobami, jakimi by najszybciej przyłożyć się można do przyniesienia ratunku i ulgi nieszczęśliwym mieszkańcom *Gdańska*, zniszczonemu przez nadzwyczajny wylew *Wisty*. Opisy tej klęski są okropne. Woda gwałtownie przybierała w nocy, uderzono w dzwony i bębny, każda minuta pomnażała trwogę i zniszczenie. Jest znak w *Gdańsku* okazujący, jak najwyżej od najdawniejszych czasów doszła woda, to jest, w roku 1775; lecz teraz o półtrzeciej stopy nad ten znak wyżej doszła.

(z Kuryera Warszawskiego.)

W Dzienniku praw umieszczono *Konwencją Likwidacyjną*, zawartą d. 16 września r. z. między Rządem Król. Polskim a Król. Saskim; ratyfikowaną d. 17 lutego r. b., załatwiającą ryczałtowo wszelkie pretensje wzajemne między temi Rządami.

Emaus wczoraj był liczny. W Szpitalu *Braci Miłosierdzia*, chorych, mających pomieszane zmysły, jest teraz 77. Za zdarzenie osobliwsze uważać należy, iż w przeciągu 5 zeszłych dni, 6 osób w *Warszawie* dostało pomieszania zmysłów.

Wczoraj odebrano własnoręczny list od *Paganiniego*, donoszący, że ten sławny wirtuoz przybędzie do *Warszawy* około 10 przyszłego miesiąca.

Doniosły gazety, że d. 7 b. m. w *Wiedniu* uderzyło kilka piorunów; donoszą, iż nazajutrz, to jest dnia 8 b. m., w powiecie *Bialskim* Wojew. *Podlaskiem* słyszeliśmy przerażające grzmoty, trwające przez parę godzin, uderzyło kilka piorunów w różnych miejscach, lecz nieszkodliwie. J.

FRANCYA:

Paryż dnia 7 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wiadomość o wybraniu Kardynała *Castiglioni* na Papieża, odebrano tu dnia 4. b. m. z *Tulonu* przez telegraf. Z tego powodu śpiewano nazajutrz *Te Deum* w Kościele Panny Maryi, i w innych Kościołach tutejszej stolicy.

— Dnia 8 —

Pewna dostojna osoba miała się wyrazić o Panu *Pasquier*, kandydacie do ministeryum spraw zewnętrznych na miejsce hrabiego *de la Ferronnays*: „Nigdy jego; i raczy wprzód Pana Ben. Constant.”

— Dnia 9 —

Zdaje się, iż ministrowie cofną podany izbie deputowanych projekt do prawa względem departamentów; niemasz bowiem podobieństwa, aby go rzeczona izba przyjęła.

Gazeta Francyi donosi, iż vice-hrabia *Chateaubriand* wyjechał z *Rzymu* i wraca do tutejszej stolicy.

Dziennik handlowy pisze, iż do *Tulonu* sprowadzone będą moździerze na galioty bombardyerskie, które mają być użyte przeciw *Algierowi*. Moździerze te rzucają bomby o milę francuską, do czego potrzeba 30 funtów prochu.

— Dnia 10 —

Dziennik wychodzący w *Havre* zapewnia, że *Don Miguel* wysłał posła do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, ale prezydent odmówił mu posłuchania. Inna gazeta powątpiewa

o podobnym postąpieniu Pana *Adams*, na tej zasadzie, że Stany Zjednoczone mają zwyczaj uznawać wszystkie rządy *de facto* istnące.

ANGLIA.

Londyn dnia 5 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta *Times* tak się wyraża o mowie Xiecia *Wellingtona* mianey dnia 2 b. m. w Izbie Wyższej: „Z tak suchej materji, jaka już po wielu nad nią dyskusjach od lat trzydziestu jeszcze pozostała, umiał Xiążę wyprowadzić rzecz mocno i do przekonania. Zwrót do swojego powołania i zdarzeń, których w ciągu swej służby wojennej był świadkiem, można uważać za bardzo trafny. Xiążę ostrzega o wojnie domowej, obawia się jej; i w samej rzeczy, jakiegoż innego możnaby się spodziewać wypadku, gdyby Irlandya, z takim zapamiętaniem oczekująca sprawiedliwości, usunięta była ze swemi żądaniami?”

Dyskusye, które nastąpią (mniema Gazeta *Times*) podobne będą do bałwanów wezbranego morza po ucieszeniu się burzy.

Deputacya Irlandzkich Prałatów, która tu przybyła w celu złożenia Królowi Jmci adresu, została przez Xiecia *Wellingtona* bardzo uprzejmie przyjęta.

— Dnia 6 —

Pan *Peel* oświadczał często, iż ma wiadomości o Irlandyi, które skłaniają go do przyzwolenia dla Katolików, chociaż dawniej miał odmienne w tej mierze zdanie. Słychać, iż wiadomości te zasadzają się na listach dwóch znakomych urzędników, z których się ma okazać, iż w przypadku wojny domowej, niemożnaby się spuścić na wojsko w Irlandyi stojące, w którym znajduje się bardzo wiele Katolików. Te i inne doniesienia, których ogłaszać nie wypada, miały sprawić odmianę dawniejszych zdań gabinetu względem Katolików.

Donoszą z *Dublina* pod d. 30 marca, iż dwóm dniami pierwej, Lord Prezydent miasta dał w tamiecznym ratuszu wspaniały obiad dla Xiążęcia *Northumberland*, który spełniając toast miał mowę, i w niej oświadczył, iż w zarządzie swoim postępować będzie według zasad największej bezstronności. Po oddaleniu się Xiążęcia z sali, zabrał głos Pan *Harcourt Lees*, i mocno ubolewał nad mową Xiążęcia, z której wniósł, iż moiej lub więcej tchnie nieprzychylnością dla protestantyzmu.

Gazeta *Morning Chronicle* donosi o zgromadzeniu kobiet protestanekich, mającym się odbyć w *Hemel-Hempsted*, dla naradzenia się nad adresem do Xieźney *Augusty* z prośbą o wstawienie się do Króla Jmci, aby konstytucya protestancka kraju została ocaloną.

W jednej z gazet porannych czytamy co następuje: — „Dowiadujemy się, iż ajenci młodej Królowej Portugalskiej najeli okręty, dla przewiezienia reszty poddanych jej, z *Plymouth* do *Niderlandów*.“ — Taż Gazeta dodaje, iż nie zdaje się, aby rząd Angielski chciał temu przeszkadzać, i *Bruxella* będzie przyszłym miejscem pobytu tych wychodźców.

— Dnia 7 —

Odebrano tu listy od Pana *Stratford Canninga* pod dniem 27 marca z *Neapolu*, dokąd dziś udał się Pan *Robert Gordon*, mianowany następcą tegoż Pana *Stratford Canninga*.

Na giełdzie tutejszej rozeszła się pogłoska o zamiarze wysłania 25,000 wojska Angielskiego na morze Środkowe.

Hrabia *Bülow*, Poseł Pruski, i Hrabia *Rudolf*, Poseł Neapolitański, mieli naradę z Hrabią *Aberdeen*.

Młoda Królowa Portugalska *Donna Marya*, przybyła dnia 4 b. m. w urodziny swoje z *Laleham* do tutejszej stolicy, gdzie przyjechała złożony jej hołd uznanowania od obecnych tu poddanych swoich, a potem odwiedzili ją Xiąże *Esterhazy* i Hrabia *Bombelles*, oraz Xieźne *Gloucester* i *Klarencey*, które dały jej kosztowne podarunki.

Do wydziału spraw zagranicznych nadeszły listy z *Buenos Ayres* pod dniem 19 stycznia; donoszą one, iż rząd tamieczny miał wypowiedzieć wojnę prowincyi *Santa Fé*.

PARLAMENT.

Izba wyższa. Dnia 5 b. m. większością 217 kresek przeciw 112. przeczytano drugi raz bil względem nadania swobód Katolikom. Nazajutrz zaś, podobnie większością 139 kresek przeciw 17; przeczytano drugi raz bil względem wyborów w Irlandyi.

— Dnia 9 —

Głoszą powszechnie, iż skoro tylko przeydzie bil Katolicki, Ministrowie mają zamiar wnieść projekt znacznego zmniejszenia wojska, w zamiarze przywiedzenia do skutku tej okoliczności, jeszcze przed końcem posiedzenia tegorocznego.

Gazeta *Goniec* pisze, iż obadwa Bile (Katolicki i ograniczający wybory) zapewne dnia 11 b. m. otrzymają przez Kommissyę potwierdzenie Królewskie.

PARLAMENT.

Izba wyższa. Bil względem ograniczenia wyborów w Irlandyi, został przyjęty dziś w wydziale Izby, a wszystkie wnoszone odmiany odrzucono.

WŁOCHY.

Rzym dnia 31 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

J. C. W. WIELKA XIEŻNA ROSSYJSKA HELENA powróciła tu dnia 27 b. m. z *Neapolu*.

O szczęśliwie nastąpionym wyborze Papieża mamy następujące szczegóły: Wybor padł prawie jednomyślnie na Kardynała *Castiglioni*, który potem w zwykłym sposobie jako Papież przyjął swego uszanowanie, i rozpoczął sprawowanie ważnej swojej dostojności. Mianował Kardynała *Gregorio* swoim wielkim Penitencjarzem, a Kardynała *Pacca* potwierdził na urzędzie Prodatoryusza. Nowy sekretarz Stanu Kardynał *Albani* urodził się dnia 30 września 1750 roku w *Rzymie*. Papież *Pius VII* wyniósł go dnia 23 lutego 1801 na dostojność Kardynała; jest więc dziekanem w klasie Dyakonów. Dawniej był Nuncyuszem w *Wiedniu*, i tak na teraźniejszym *Conclave*, jako też na przeszłym, polecony został od dworu austriackiego, co też Hrabia *Lützow*, Poseł tegoż dworu, w mowie swojej dnia 9 b. m. oświadczył.

HISZPANIA.

Madryt dnia 23 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pan *Minnano* zajmuje się planem skłócenia kilku zagranicznych kapitalistów do pożyczania rządowi naszemu 20 milionów franków, które mają być użyte na wyprawę przeciw Ameryce.

Niedawno dało się tu uczuć trzęsienie ziemi, które krótko trwało i nie rzuciło szkody.

— Dnia 25 —

List z prowincyi *Murcy* obeymuje szczegóły o trzęsieniu ziemi, które się tam d. 21 b. m. uczuć dało. Blisko 200 ludzi utraciło życie; miasta *Torre-Vieja*, *San Fulgeneja*, *Origuella* i *Guadamar*, są zupełnie zniszczone.

— Dnia 26. —

Wczoraj, jako w uroczystość Zwiastowania, Królowa Jmć dała obiad dla dwunastu ubogich kobiet i umyła im ręce. Potrawy stawiała sama Królowa na stole; składały się one z najkosztowniejszych ryb morskich, które w łodzi zachowane i przywiezione pocztą z brzegów *Kantabryi*, sporządzono najsłodszy. Z tego powodu restauratorowie tuteysi nie omieszkali wystać faktorów do pałacu Królewskiego, którzy z owemi kobietami, skoro te tylko ze schodów zeszły, już rozpoczęli handel. Restauratorowie płacili 16 do 20 piastrow za porcyę. Oprócz powyższych potraw, dostała przy tém każda kobieta unę (sztuka zło-

DODATEK

Wilno dnia 19 Kwietnia v. s. 1829 roku.

ta wartości 148 zł. pol.) tudzież wełniane i bawełniane kaftan i t. d.

Wyprawiono zład gońca do Pościa naszego w *Neapolu*, w celu, jak utrzymują, aby wszedł w układy o zaślubienie Infanta *Don Sebastjana*, syna Xiężny *Beira*, z jedną z Królewien *Neapolitańskich*. Niewiadomo jeszcze, czyli zlecenie to ma na celu trzecią Xiężniczkę *Maryę Krystynę*; czyli też czwartą, *Maryę Antonią*. Pierwsza ma lat 23, druga 15. Infant *Sebastjan* jest teraz w 18 roku życia.

Biega pogłoska, iż zamierzony zaciąg wojska 20 do 25,000 ludzi wkrótce przyjdzie do skutku, tudzież, iż naczelnikiem wyprawy do *Meksyku*, mającej wyjść dopiero w końcu października pod żagle, będzie Jenerał *Morillo*, Hrabia *Kartageny*. Mówią oraz, że Infant *Don Francisco de Paula* rządzić ma *Meksykiem*, jako Vice-Cesarz w imieniu swego dostojnego brata.

P R U S S Y.

Berlin 14 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Szambelan, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy Wysokiej Porcie, Major *de Royer*, wyjechał z tutejszej stolicy do *Wiednia*. Rzeczywisty tajny Radea i Szambelan, Baron *Alexander Humboldt*, wyjechał do *Rossyi*.

Gdańsk 14 kwietnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Okropne nieszczęście spotkało całe niziny *Gdańska* i znaczną część samego miasta. Zima była tu nadzwyczaj ostrą i lód na okolicznych wodach był jeszcze bardzo mocny, gdy w Polsce puścił i wielką powódź do nas sprowadził: przybyła woda podniosła lód, ale go nie skruszyła. Dnia 4 b. m. o godzinie 4 z rana przeniosła woda w kilku miejscach tamę około *Stublan*, i zerwawszy ją wezbrała do wysokości 23 stop, przewyższając bieg zwyczajny rzeki, zalała całe doliny pod *Gdańskiem* blisko na 5 mil kwadrat: rozległe. We 24 godzin cała ta powierzchnia już głęboko była pogrążona w wodzie, i woda cisnęła się przemocą do będących w okolicy nigdy niedostępnych słuz. W ciągu jednego dnia rozlała się woda do znacznej wysokości na około miasta; w nocy jednak dnia 10 na 11 bicie w dzwony i odgłos bębnow przebudziły mieszkańców miasta, do którego wschodnich i południowych części potokami płynęła, czego żaden człowiek pamięcią nie zasięga. Przybieranie wody trwało aż do godziny 5 po południu, i doszła do takiej wysokości, że znaki największej powodzi z r. 1775 o dwie i pół stopy przewyższyła; a jednak wspomniane znaki od dawna miano za starą niemającą rzetelnej prawdy powieść. Niewielu bardzo w bliskości miasta mieszkającym wieśniakom udało się jakowąś część inwentarza do miasta upędzić. Największą ich liczbę zaskoczyła woda zaraz z wiadomością o przerwaniu tamy, albo jeszcze wcześniej. Nie miano wyobrażenia o podobnej powodzi. Dnia 11 z rana, w niższej połowie okolicy, wszystko było, tej tak przed chwilą bogatej ziemi, zatopione już było w stajniach, ludzie siedzieli pod strychem kościołów i domów, a często nawet i na dachach, bo nawet strychy wodą były zalane.

Prędko utworzyło się dobrowolne towarzystwo ocalenia i użycio wszelkich środków, aby pozwoić członkami i łodziami ludzi z tych miejsc, gdzie w domach nie byli bezpieczni. Opisać okropność przedstawiających się tu scen, żadne pióro nie zdoła, ale z uniesieniem widziano gorli-

wość ratujących. Wszystko było we dwóynasób trudnem i niebezpiecznem, ponieważ tej klęsce towarzyszyła niemiłosierna ślota, na przemiany śnieg, mróz, deszcz i ciemność. A tak trzy dni i trzy nocy wywożono wołających o pomoc ludzi, a niechcącym się oddalać dowożono chleba i soli. Całe to okropne zdarzenie zakończyło się zupełnem zniesieniem przy końcu *Wisły* 20 domów wsi *Weichselmünde* i części tamerzaych warowni, przez co tylko na drugiej stronie będąca śluz portowa i sam port uratowane zostały, ponieważ bezprzykładnie wezbrana rzeka musiała sobie konieczne na jednej albo drugiej stronie większy otwór zrobić. Teraz opada woda pomatu, a wkrótce będzie można w części rozpoznać skutki niemającego prawie granic spustoszenia. Przewyższa zapewne wszystkie szkody, jakie w nowszych czasach przez podobne przypadki poniesiono. Powódź dotknęła, oprócz trzeciej części miasta, gdzie domy i szpichrze, mniej więcej, aż po pierwsze piętro wodą są napełnione, całą okolicę lewego brzegu *Wisły*, od *Dirschau*, aż do *Gdańska*, gdzie cały ląd, pomiędzy *Wisłą* a *Motławą*, a nawet znaczna część za *Motławą* aż do wyższego lądu, tak nagle wodą zalana została, że prawie wszędzie woda pod dach dostaje, a w wielu miejscach jeszcze do połowy ich dochodzi.

Spodziewamy się, że przynajmniej z 10,000 ludzi, otoczonych wodą, nie wielu zatęnęło. Z tak liczego i całe bogactwo okolicy stanowiącego bytła rogatego, bardzo mało co zapewne zostanie przy życiu, bo w całej okolicy panuje brak paszy, i takie tu jest zimno, że się i za 4 tygodnie nie można spodziewać trawy; wszystko okryte jest śniegiem, i po lądzie na saniach jeżdżą.

Uwolnienie lądu od wody, przywrócenie domów i roli do pierwszego stanu, dostarczenie zboża do zasiewu i inwentarza, utrzymanie zdrowia i życia, siła i zamożność do największych usiłowań potrzebne, przy tak podupadłym i zadłużonym stanie majątków przez wojenne czasy, to wszystko są zadania, których rozwiązanie nie da się jeszcze na teraz pojąć. I ani można myśleć o tem, skoro niewiadomo, jak i czém zdołamy naprawić tamy wprzód, nim nadejdzie nowa powódź z roztopniających śniegów w *Karpatach*. Spuszczenie się tylko zupełne na *Boga*, *Króla* i dobroczynność ludzi, może naszą rozpacz zmniejszyć.

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 21 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Według ostatnich wiadomości z wyspy *San Miguel*, obawiano się tam wylądowania wojska z *Terceiry*, przed którym wspomniona wyspa obroniłaby się nie mogła. Pewny okręt Angielski przywiózł tu wiadomość, iż na wyspie *San Miguel* utworzyły się dwie bandy *Gieryllasów*, i jeżeli rząd szybko pomocy nie wyśle, tedy mieszkańcy tamtejsi ogłoszą się za *Donną Maryą*.

W i l n o.

Dnia 25 kwietnia, to jest: w następujący czwartej na Teatrze tutejszym dana będzie przez *Amatorów*. Reprezentacya dwóch *Komedyi*, oryginalnie w polskim języku napisanych, ze śpiewami, na dochód ubogich pod opieką *Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności* zostających. Życzący mieć wcześniej bilety lożowe, mogą się udać do *Podskarbiego Towarzystwa Dobroczynności W. Szulca*, mieszkającego w własnym domu, na ulicy *Niemieckiej*.

Wolno drukować *Policmeyster Chrzastowski*.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubenera*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu Kawleria.

w Drukarni Redakcyi.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, опѣ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляея: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Коллежскаго Регистратора Якова Данилова Дыммана, состоящее Вишебской Губерніи Суражскаго Повѣща, при фольваркѣ Турецъ въ деревняхъ: Банникахъ 42, Долганы за исключеніемъ 1—29, Нагривовъ 38, а всего 109 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной спроеіемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года іюня мѣсяца: первый 6, второй 11, и третій 13 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являясь въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе, и форму купчей крепости. Экспедиторъ Осмоловскіи.

1 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej Cesarzskiego Domu wychowania ninieyszym ogłasza się, iż w niej przedaje się przez aukcyę z publicznego targu, oddany na ewikcyę za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek Kollegialnego Registratora Jakóba Danikowa Dymmana, położony w Witebskiej gubernii, w Surazskim powiecie przy folwarku Turcu we wsiach: Bannikach 42, Dołhanach po wyłączeniu 1—29, Nahryzowce 38, w ogóle 100 dusz płci męskiej, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow, tego roku w czerwcu iszy 6, 2gi 11 i 3ci 13. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa. Expedytor Osmołowski.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, опѣ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляея, что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Коллежской Секретарши Каперины Ивановны Осмоловской, состоящее Могилевской Губерніи Климовецкаго Повѣща въ селѣ Осмоловичахъ 6, и деревнѣ Федосовкѣ 7, и всего 15 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею пранадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеіемъ; для чего назначены сроки торгамъ, сего года іюня мѣсяца: первый 6, второй 11, и третій 13 числъ; желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являясь въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и

видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крепости. Экспедиторъ Осмоловскіи.

1 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej Cesarzskiego Domu wychowania ninieyszym ogłasza się, iż w niej przedaje się przez aukcyę z publicznego targu, oddany na ewikcyę za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek Kollegialney Sekretarzowej Katarzyny Iwanowny Osmołowskiej położony w Mohilewskiej gubernii w Klimowickim powiecie, w majątku Osmołowiczach 6, i we wsi Fiedotowce 7, w ogóle 13 dusz płci męskiej, zapisanych do rewizyi 1816 r. z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow tego roku w czerwcu: iszy 6, 2gi 11, i 3ci 13; życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa. Expedytor Osmołowski.

1 Желающія взять въ аренду Волинской Губерніи, Кремненскаго Повѣща Казенное имѣніе село Тишиловцы, пожалованное съ 23 марта будущаго 1830 года на двѣнадцать лѣтъ, могутъ адресоваться писменно къ Генералъ-Майору Барону Искюлю въ Городъ Ревель.

Chcący wziąć w arendę, w Gubernii Wołyńskiej, w powiecie Krzemienieckim, skarbowy majątek, wieś Tytylkowce, dane od dnia 23go marca przyszelego 1830 roku, na lat dwanaście, mogą się adressować na piśmie do Jenerał-Majora Ikskula w mieście Rewlu.

Pozwolono drukować. Wilno d. 30 marca 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, опѣ Санкшпетербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляея, что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Подковника Николая Ивановича Бека, состоящее Вишебской Губерніи Себержскаго Повѣща въ селѣ Уклеинѣ дворовыхъ людей 3, деревняхъ: Малиновкѣ крестьянъ 37, Rogozovk 10, Kожинъ 39, Заселихъ 33, Китовъ 10, Можеяхъ 9, Горюшинъ 10, Пудовняхъ 29, Тарасахъ 16, Глухаревой 10, Векшинъ 42, Дубровнъ 20, Речкахъ 5, Лишвиновой Горѣ 7, Юсупинѣ или Осиновкѣ 4, Пришани 8, Сухинѣ 12, а всего 304 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной спроеіемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года будущаго августа мѣсяца: первый 8, второй 15 и третій 20 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе могутъ являясь въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію, опись, условіе, и форму купчей крепости. Экспедиторъ Осмоловскіи.

2 Od Rady Opiekunczej S. Petersburgskiej Cesarzskiego Domu wychowania ninieyszym ogłasza się: iż w niej przedaje się przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek Półkownika Mikolaja Iwanowicza Beka, położony w Witebskiej gubernii, Siebiezkiego powiatu w majątku Ukleynie dwornych 3, we wsiach: Malinowce 37, Rogozowce 10, Kozynie 39, Zasielisie 33, Kitowie 10, Mozejach 9, Horiuszynie 10, Pudowniach 29, Tarasach 16, Hłucharewey 10, Wiekszynie 42, Dubrownie 20, Reczkach 5, Litwinowey górze 7, Justynidze albo Osinowce 4, Prystani 8, Suchinie 12, w ogóle 304 dusz płci męskiej, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią,

i wszelkiem na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targów, tego r. następującego augusta 1szy 8, 2gi 13 i 3ci 20; życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunichy pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niey sprzedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa. Expedytor Osmołowski.

1 Опись Государственнаго Заемнаго Банка объявляеишя Дворанкамъ Гусиинъ и Аннѣ Федоровымъ дочерамъ Рыбалковскимъ, что въ ономъ обращается капиталъ принадлежащій имъ по завѣщанію покойнаго брата ихъ Коневскаго Монашья Геромонаха Гусина, каждой изъ нихъ по 3000 руб. ассигнаціями, буде желаюшь они жеже Рыбалковскіе получишь сей капиталъ или билеты на оный, шо прислалибы о семъ въ Банкъ, чрезъ присудственное мѣсто прошение, или явились въ оный лично, въ обихъ случаяхъ съ надлежащимъ о себѣ удостовѣреніемъ, въ случаѣ же смерти ихъ обязываюшя къ нему же наследники по нихъ.

1 Bank Pożyczkowy Państwa uwiadamia szlachcianki Justynę i Annę Fiedorowych córek Rybałkowskie, iż w nim obraca się kapitał do nich należący za testamentem zmarłego ich brata Koniewskiego Monastyru Jeromonacha Justyna, każdej z nich po 3000 rub. ass.; jeżeliby życzyły one Rybałkowskie odebrać ten kapitał, albo bilety na ony, zechcą przysłać do Banku o tém, przez Sądownicze miejsce, prośbę, albo przybydź do niego osobiście, w obu zdarzeniach, ze stosownemi o sobie dowodami, w przypadku zaś śmierci ich, obowiązują się do tego successorowie po nich.

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż na uzyskanie niedoimki liczącej się na odstawnym Majorze Patarace, z dostawy w 1816 roku zapasow żywności i trunkow, oddaje się na sprzedaż w terminach 5, 8 i 12 augusta tego 1829 roku własny jego Pataraki dom, w mieście Izmaile w 1szej części i ulicy od rzeki Dunaju położony, o jednym piętrze, siedm pokojow i jeden bufet, sufity z desek, dwa kafflowe piece, 22 okna dubeltowe, dziewięć podwójnych drzwi, zewnątrz i wewnątrz cały obity, pokryty żelazną blachą, od frontu obu ulic ogrodzony palisadą w murowanych słupach, brama murowana, drzwi z desek, z tyłu skrzydło drewniane, na dziedzińcu murowane skrzydło na jedno piętro, o dwóch pokojach i skład z sieniami, w których kuchnia z drewnianym sufitem, z piecem i piecem piekarnianym, okien ośm i pięć drzwi z drewnianym skrzydłem, nakryty deskami; drewniany magazyn z desek długi 15 a szeroki 3 sążnie, cztery oddziały ze czterma drzwiami, sufity z desek, deskami kryty, stajnia z wózownią z desek stara, kryta deskami, takowe zabudowanie ocenione 12,000 lewów. Zatem życzący kupić pomieniony dom ze skrzydłem, magazynem i stajnią, zechcą przybydź na wyżey oznaczone terminy do tego Rządu.

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za niedoimkę liczącą się na byłym dzierżawcy w powiatowém mieście Dziśnie trunkowych poborów, tamiecznym żydzie Mendeln Lipkowie Kenisbergu, którey według świadectwa Mińskiej Skarbowey Izby liczyło się do 1go stycznia 1827 roku 29,342 rubli z kopieykami, przedawać się będzie w tym Rządzie z publicznego targu główny murowany dom należący do tego Kenisberga, położony w mieście Dziśnie, przynoszący rocznego do-

chodu rubli 800, który za byłego podradu w Dyneburskim Budowniczym Komitecie przyymowany był w ewikcyi w 94,978 rublach 66 kopieykach, a następnie 30 listopada 1827 roku przez Mińskiego Gubernskiego Architekta na miejscu opisany i oceniony w niepalnych i palnych materyałach 67,979 rubli, jakowego domu szczegółowy inwentarz z oceną okazane będą kupującym przy targach. Zatem życzący kupić pomieniony dom, zechcą przybydź do tego Rządu na terminy: pierwszy 6 maja, drugi 7 czerwca, a trzeci ostateczny 8 lipca, terażniejszego 1829 roku. Dnia 9 kwietnia 1829 roku.

Sowietnik Czerniajew.

Expedytor Sułkowski.

Guberski Sekretarz Łaski.

1 Na skutek rezolucyi Magistratu Wileńskiego za prośbą b. Prezydującego Burmistrza Jana Zaycowa, dnia dzisieyszego nastaley, podaje się do powszechney wiadomości: że w dniu 23 terażniejszego miesiąca apryla, rozpocznie się publiczna licytacya, na rozmaite własne towary onegoż Zaycowa w Skleпах Ratuszowych Nrami 14 i 15 oznaczonych lokujące się, i że taż licytacya każdodziennie, oprócz tabelnych i świątecznych dni, będzie kontynuowana. Datt 1829 apryla 17 dnia.

Daniel Wener R. M. M. W.

1 Rada Miasta Wilna zawiadamia Publiczność, iż w dniach 19, 20 i 22 licytacya, a w 25 terażniejszego miesiąca apryla przetarg, odbywać się będzie w Izbie Rady mieyskiej, na oddanie w trzyletnią arędowną dzierżawę domu bywszego Reyzerów, w Wilnie przy Kościele Bosaczek pod Nrem 262 sytnowanego, a zatem życzący ony arędować, raczą do takowey licytacji stawić się w pomienionych wyżey datach na Ratuszu Wileńskim w Izbie Rady Mieyskiej. Dat dnia 17 aprila 1829 r.

Karol Wener R. M. W.

Pismowodea Marcin Poźlewicz.

Handlujący Ogrodnik Johan Cygler, przejeżdżając przez tuteysze miasto, poleca się wyborem drzew owocowych; ma on na zbycie przednie jabłunki, gruszki, wiśnie, śliwki, ringloty, brzoskwinie i morele, tak w wysokich drzewach, jako i w szpalerach, sprzedaje oraz winorośle w naylepszych gatunkach, krzaki porzeczkowe, agrestowe i malinowe; krzewiny różane, ogrodowe i miesięczne; posiada sto gatunków roślin gwoździkowych—naypiękniejsze aurykle, cybule kwiatowe świeże, najlepsze nasiona kwiatowe ogrodowe. Zapewnia przytém, iż wszystko po cenie nayumiarkowańszej odstąpi.

Mieszka w domie Skrzyckiego naprzeciwko Ostrey Bramy. N. 1260.

Wolno drukować, Policmeyster Chrzastowski.

Nowe dzieła.

Wyszła niedawno z druku Gramatyka języka litewskiego; pod tytułem: *Grammatica brevis linguae lituanicae seu samogiticae, a quodam pio Societatis Jesu Sacerdote conscripta et typis mandata Vilnae a. MDCCXXXVII.*

nunc reperta et iterum in lucem edita. Cena tego dzieła jest kopiejek srebrem 30 na papierze wodnym; a na lepszym białym papierze kopiejek srebrem 40. Należy się w Xiegarni Beniaminowej Wolfsohnowej przy ulicy Niemieckiej w domu Szulcowej.

W tejże xiegarni przedają się powieści oryginalne wierszem w języku litewskim napisane, pod tytułem: *Szeszes Pásakas Symona Stanewiczes Zemaycze, yr antras szeszes Kryżża Donatayczia Lituwynynka Prusa*, t.j. Sześć powieści Symona Stanewicza Zamudzi- na i tyleż Christiana Dokaleytisa Litwina Prusa, wydane przez J. J. W. Litwina z nad brzegów rzeki Świętej. Cena tego dziełka na papierze wodnym kopiejek srebrem 15, na lepszym zaś papierze w okładce oprawnego kopiejek srebr. 20.

Dozwala się drukować. Wilno d. 13 kwietnia 1829 roku. Cenzor Leon Borowski.

2 Roku 1829 meca apr. 1 oświadczenie imieniem WWJPP. Mikołaja i Karoliny z Giedroyciów Michałowskich Straż. Skar. Lit. zanosi się w rzeczy takiej: powodem rozpoczętego procederu z bratem Ignacym Michałowskim Rotm. Rzeczyc. o podstępne wymożenie Dokumentu w tytule wieczysto zrzeczno darownego Datt. w r. niniejszym februaryi 7 d. a przed Aktami Ziem. Witkom. 5 mar. przyznanego, na folwark Podleompolek i dalsze przykupie; summy kapitałne poróżnych debitorach góro 5,000 rub. sr. chociaż uprzedniemi oświadczeniami w Aktach Grodz. Witkom. zaniesionemi, oświadczejacy się zapowiedzieli: żeby debitorowie w żadne układy z bratem Ignacym Michałowskim nie wchodzili, summ kapitałnych i procentow nie opłacali: bo oświadczejacy się w ręku swoim mają obliży i karty za któremi od debitorow pozyskiwać będą, a właściwą koleją podstępnie wymożony dokument znikczemniony zostanie, niniejszém oświadczeniem przez Kuryera Lit. wszystkich debitorów zawiadamiają, i takowe oświadczenie w imieniu aktorów jako Plenipotent ręką własną podpisują. Adam Szymkowiec Reg. i Adw. Ptu Witkom.

Roku 1829 meca Apr. 9 w skutek zakroczoney rezolucyi przed Aktami Grodz. Ptu Witkom. stawając obecnie WJP. Adam Szymkowiec Adw. Subs. Witkom. takowe oświadczenie ku wpisaniu do protokołu potoczno go podał. Przyjął Onufry Makarski Grodz. Ptu Wit. Regent.

Wolno drukować 13 kwietnia 1829 Michał Oczapowski Prof. Uniwer., Cenzor.

2 w Powieście Lidzkim w gubernii Grodzieńskiej jest do zbycia majątek Nieciecz, nieobarczony zaprzeczeniami, ani processami, o mil 15 od Wilna, o 3 od Lidy położony, z pięknem zabudowaniem dwornem i gospodarskim, przy kościele parafialnym, mający 50 chat zamożnych włościan, 40 beczek wysiewu oziminy, tak i lasu dostatkiem bez dyferency i szachownic. Życzący nabyć, może zasięgnąć wiadomość w Wilnie w domu pod N. 1809 położonym, pod kościołem ś. Jerzego, własności W. Sowietnika Wierzbickiego, w mieszkaniu W. Krydela; w Lidzie u W. Adama Krukowskiego Adwokata Subs. Ptu

Lidzgo; w Nowogródku u W. Antoniego Baranowicza Regenta Granicz. Ptu Nowogr. lub u aktora w majątku. W razie zaś jeżeliby życzył komunikować się przez pismo raczy adresować te przez Lidę; w majątku b. Prezydent. Graniczn. Ptu Lidzkiego Laskowiczowi.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2 Abraham Josel Sakheim fabrykant w mieście Wilnie Tytuniow do palenia, ma za przyjemny obowiązek w dopełnienie uprzednich w Kuryerze Litewskim roku zeszłego awizacyi, uwiadomić łaskawą Publiczność: że dopiero otrzymawszy nowy transport tytuniow liściowych Amerykańskich, podwojonym staraniem i nakładem, polepszyłem znacznie gatunki wyrabianego w fabryce mojej Tytuniu do palenia, i że prócz tych gatunkow jakie się dotąd znajdowały, dla dogodności tutejszych mieszkańców, odtąd będę wyrabiał jeszcze tytuł Turecki w różnych gatunkach, oraz Cygaro, niemniej też Tabakę do zażywania podobnie w rozmaitych gatunkach, za dobroć których i rzetelność, oraz pomierność ceny naysolennie zaręczam, chcąc przekonać szanownych amatorów wyrobów krajowych, że pracą i staraniem można i nasze wyroby do tego doprowadzić stopnia, iż i zagranicznym ustępować nie będą, jeśli przez ich prędkie wybycie fabrykant będzie miał powrócone koszta pracy i nakładow. 1829 apryla 9 dnia. Abr. J. Sakheim.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3. Od Wileńskiego Kommissoryatskiego Kommissyonierstwa niniejszém ogłasza się, aby życzący podjąć się roczney przewózki rzeczy do wojsk, zostających pod opatrzaniem tego Kommissyonierstwa w różne miejsca, jawili się do Kommissyonierstwa z pewnemi i dostatecznemi podług praw do skarbu ewikcyami i ze świadectwami na prawo targowania się na naznaczone w niem na te targi terminy tego 1829 roku czerwca 4, 6, 10 i na przetarg 17 dnia; gdzie i warunki będą objawione.

Zarządzający 7mey Klasy Chreptowicz.
gtey Klasy Uhliczynin.
Aktuariusz Szyrajew.

Przez postanowienie Sądu Ziemskiego Ptu Wileńskiego w dniu 13 marca 1829 roku pod N. 183 zapisane, przeznaczoną została publiczna sprzedaż brylantów i galanteryi w dniach 22, 23 i 24 kwietnia idącego roku w sali Sądu Ziemskiego Wileńskiego odbyć się mająca, aby więc to postanowienie dóżyć mogło wiedzy życzących nabyć rzeczne brylanty, niniejsze czyni się zawiadomienie.

Regent i Kawaler Zienkowicz.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Nowe dzieła.

Tom IIIci romansu historycznego we 4ch tomach, przełożonego z dzieł P. Karoliny Pichler, pod tytułem: Oblężenie Wiednia, wyszedł już z druku.

Wolno drukować 13 kwietnia 1829. M. Oczapowski Professor Uniwer. Cenzor.